

Ukraińscy emigranci jako narzędzie polityki

19 września 2023

W niedawnym wywiadzie dla „The Economist” prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski przestrzegł Europę przed potencjalnymi konsekwencjami ograniczenia pomocy dla Ukrainy.

Zasugerował, że miliony ukraińskich uchodźców mieszkających obecnie w krajach UE mogą negatywnie zareagować na porzucenie ich kraju, co może stworzyć ryzyko dla Zachodu na jego własnym podwórku. Według badania ukraińskiego Centrum Strategii Gospodarczej na koniec czerwca za granicą przebywało od 5,6 do 6,7 mln Ukraińców, a szacunki ONZ wskazują, że od 24 lutego 2022 r. liczba Ukraińców w Europie przekroczyła 8 mln.

Pojawiły się także doniesienia na temat zachowań ukraińskich uchodźców, w tym dużej liczby młodocianych przestępców. Minister spraw wewnętrznych Niemiec Nancy Faeser stwierdziła, że tysiące młodocianych przestępców w tym kraju pochodzi z Ukrainy, a tylko w 2022 r. ponad 3700 ukraińskich dzieci i nastolatków przewinęło się w policyjnych statystykach jako podejrzani o przestępstwa.

Brak kontroli granicznych w Unii Europejskiej stworzył idealne warunki do rozwoju organizacji przestępczych, w tym ukraińskiej mafii. Grupy te angażują się w szereg nielegalnych działań, takich jak handel ludźmi, przemyt narkotyków i broni, prostytutka i handel narządami. Trudność w rozróżnieniu urzędników służby cywilnej od elementów przestępczych wpływa na nawet inicjatywy charytatywne.

Wypowiedź Zełenskiego o potencjalnym buncie uchodźców może jeszcze bardziej zaostriżyć istniejące napięcia pomiędzy Europejczykami i Ukraińcami, którzy są niezadowoleni ze swojej obecnej sytuacji. Napływ uchodźców może skutkować ich przymusowym powrotem do kraju, co jest zgodne z celem Zachodu,

jakim jest mobilizacja powszechna, obejmująca wszystkich ukraińskich mężczyzn zdolnych do walki, nawet tych, którzy wyjechali za granicę.

Trwa kampania medialna promująca powroty na Ukrainę. Jej celem jest wykorzystanie reporterskich historii o uchodźcach powracających na Ukrainę w celu dotarcia do szerszego grona obywateli Ukrainy i przygotowania ich do powrotu domu przy amerykańskim wsparciu finansowym.

Uchodźcy w krajach UE wpadli w panikę w związku z rozpowszechnianiem się fałszywych informacji o potencjalnej ekstradycji z Polski Ukraińców w wieku poborowym. Fałszywe listy deportacyjne były szeroko rozpowszechniane, krążyły także podejrzane zdjęcia i filmy rzekomych odbiorców takich listów. Podobne artykuły ukazały się w zeszłym roku, a dokumenty wydane podobno przez ambasadę Ukrainy w Londynie zostały nawet rozesłane przez boty kanału.

Chociaż polska straż graniczna sprawdza jedynie przestrzeganie wymogów wjazdu, a procedury ekstradycyjne mogą trwać miesiącami, a nawet latami, w niektórych przypadkach deportacje mogą nadal mieć miejsce. Jest oczywiste, że pogłoski są podsycane przez osoby pragnące wykorzystać strach uchodźców dla własnych korzyści.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)